

Zerwiskóry wizerunek kampanią?

ocieplają patriotyczną

1 marca 2018

Umiarkowane środowiska patriotyczne żyją od przedwczoraj filmem promocyjnym, który zapoczątkował kampanię „Respect Us”, mającą podkreślać liczbę Żydów uratowanych przez Polaków w czasie II wojny światowej. Abstrahując od faktu, że inicjatywa wydaje się mocno spóźniona, bo rządzący powoli wycofują się z drażniących środowiska żydowskie zapisów, wszystko wskazuje na zaangażowanie w jej organizację przedstawicieli lobby branży futrzarskiej.

Jak czytamy na stronie internetowej wspomnianej inicjatywy, jej celem jest „wyrażenie sprzeciwu wobec zakłamywania historii, oraz ukazywania Polski i Polaków jako kata w czasie II Wojny Światowej”, a głównym nośnikiem kampanii mają być tablice rejestracyjne z napisem „#RespectUs” oraz tiry z naczepami zawierającymi przekaz po angielsku, podkreślający liczbę stu tysięcy Żydów uratowanych przez Polaków przed ponad siedemdziesięcioma laty. Akcję promuje z kolei klip zdobywający obecnie sporą popularność na patriotycznych serwisach internetowych.

Organizatorem kampanii i bohaterem materiału wideo jest Marek Miśko, przedstawiający się na stronie internetowej Respectus.pl jako dziennikarz z piętnastoletnim stażem oraz były producent i scenarzysta radiowy. Ponadto z wyżej wspomnianego serwisu można dowiedzieć się, iż jest on organizowany dzięki Fundacji Wsparcia Rolnika Polska Ziemia, która miała „wielokrotnie zabierać głos w sprawach ważnych dla Polski”.

Ową fundacją kieruje niejaki Szczepan Wójcik, jeden z dużych

producentów branży futrzarskiej, kierujący jednocześnie założonym parę miesięcy temu Instytutem Gospodarki Rolnej, będącej jednym z głównych narzędzi grup lobbujących przeciwko zakazowi hodowli norek w Polsce. Sam Miśko także jest mocno zaangażowany w obronę zerwiskórow, ponieważ ponad miesiąc temu jednym z hitów prawicowej części internetu była jego wypowiedź dotycząca właśnie tej kwestii, której udzielił Telewizji TRWAM.

Wywód dziennikarza i dyrektora Związku Polski Przemysł Futrzarski w niewielkim stopniu dotyczył samych zarzutów stawianych temu bestialskiemu sektorowi gospodarczemu, a właściwie nie dotyczył ich w ogóle, zaś można było wywnioskować z niego, iż z powodu zakazu hodowli zwierząt futerkowych w Europie Zachodniej... w Brukseli stoją uzbrojeni żołnierze. Ponadto według Miśko, krytyka tej branży... buduje negatywną narrację na temat udziału Polaków w Holocauście.

Warto przypomnieć, że branża futrzarska wzbudza wiele kontrowersji, a broniąc swojej pozycji stosuje różne chwyt marketingowe. Specjalistami w tej sprawie stają się bowiem dziennikarze zatrudnieni wcześniej w niszowych mediach (Miśko nie jest tu odosobnionym przypadkiem), natomiast sami przedsiębiorcy nie do końca chcą ujawnić, kto tak naprawdę pracuje na ich fermach – po okresie narracji o polskich miejscach pracy przyznali oni bowiem, że „pokrzywdzonych przez wojnę we wschodniej Ukrainie”.

Od dawna z niepokojem obserwujemy działalność firm odzieżowych, chcących komercyjnie wykorzystać odrodzenie polskiego patriotyzmu, oferujących niestety coraz bardziej żenujące produkty de facto ośmieszające idee patriotyczne i narodowe. Jak widać w chwili obecnej należy patrzeć na ręce także organizatorom patriotycznych kampanii, za którymi może stać próba ocieplania wizerunku przez etycznie wątpliwą branżę gospodarczą.

Na podstawie: Respectus.pl, Niezłomni.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)